KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Lutego. — Rok 1849. Środa. № 50. Jutro, Kat: Śgo Piotra.

Jutro i w każdy Czwartek w ciągu czasu Wielkopostnego, Nabożeństwo popołudniowe zwane *Passja*, odprawiane będzie w Kościele Metrop: S. Jana.

Dziś z rana mnóstwo osób pospieszyło do Kościołów, dla złożenia u stóp Ołtarzy korných modłów swoich, i schylenia czoła pod napomnieniem religijnem *Środy Popielcowej*.

Rozkazem dziennym Cesarskim z d. 28 z. m. (9 b. m.), Jenerał Major *Mansurow* 2. Dowódzca 1 Brygady, 7 Dywizji piechoty, przeznaczonym został na Członka Audytorjatu polowego armji czynnej, z zaliczeniem do wojska.

Z mocy postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 25 Lipca (6 Sierp:) 1847 r., i wyroku Sądu Apellacyjnego Królestwa, Karol *Lichocki* v. *Lichota*, i Mateusz *Cielecki*, za rabunek, kradzież i potwarz, na lat 16 więzienia warownego, z obostrzeniem piętnowania, skazani zostali. Do wykonania tej kary w rynku Starego-Miasta, Sąd Kryminalny Gub: Warszawskiej dzień 10/22 b. m. wyznaczył. (G. P.)

W dniu wczorajszym Dyr: Głów: Tow: Kred: Ziem: zdała publiczną sprawę z czynności ubiegłego 2go półrocza 1848 r., a 45tego odzawiązania się Towarzystwa. Po zagajeniu posiedzenia przez JW. Dyrektora Głównego Prezyd: w Komisji Rz: Przych: i Skarbu, odczytane zostało Zdanie sprawy, z którego powzieliśmy wiadomość, że wierzytelność Towarzystwa z końcem 2go półr: 1848 r. wynosi w ogóle złp. 339,612,400, i takowa zahypotekowana jest na 260 dobrach rządowych i 5579 dobrach prywatnych. Listów Zastawnych w obiegu znajduje się: dawnych na summę złp. 20,785,200, nowych na złp. 217,352,100. W minionem półroczu należność do pobrania opłat od stowarzyszonych, wynosiła złp. 15,897,783 gr. 29; na to wpłynęło złp. 10,043,804 gr. 9. Zalega na dobrach złpol. 5,853,979 gr. 20; W rozwinięciu właściwych kroków exekucyjnych w minionem półroczu, sprzedano dóbr 9, z powodu niedojścia do skutku pierwszej sprzedaży, zostaje dóbr 13 w rocznej administracji, 23 dóbr, w następnem półroczu, ma oznaczony termin pierwotnej sprzedaży, a dwoje dóbr powtórnej sprzedaży. Należność do wypłaty za wylosowane Listy Zastawne i kupony półroczne, wynosiła złp. 15,024,662 gr. 21; na rachunek tego w minionem półroczu wypłacono złp. 9,412,331. Pozostaje do wypłaty dla niezgłaszających się po odbiór złp. 5,612,331 gr. 21. Wpływy artykułem 163 Prawa z r. 1825 o Tow: Kred: przewidziane, a pod zarządem Komitetu Towarzystwa będące, wynoszą złp. 10,692,015 gr. 3.

Bank Polski.— Gdy częstokroć spostrzegać się daje, że kuponom od obligów skarbowych do Banku, celem zrealizowania na gotowiznę składanym, brakuje przez nieostróżne wycinanie ich z arkusza kuponowego w całości lub części giloszunku kolorowego, na którym znajduje się Ner obligu i podpis Członka Banku przechodzący z kuponu na giloszunek, jak równie przy kuponach innych papierów procentowych, nie dostaje niekiedy Nru lub podpisu jednego z Członków Banku, gdy wszystkie cechy powyżej wymienione bezwarunkowo są na kuponach potrzebnemi dla utrzymania porządku i ścisłej ich kontrolli, Bank Polski przeto uważa właściwem ostrzedz kogo to dotyczeć może, *że kupony z arkuszy kuponowych z potrzebną dokładnością tak wycinane być winny, aby każdy pojedynczo kupon w zupełnej a szczególniej co do giloszunków, numerów i podpisów, znajdował się całości.*— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*— Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

Wczoraj grono znakomitych Osób płci obiej, znajdowało się na świetnym wieczorze danym przez JJOO. Xięstwo Jchmość Namiestnikostwo. Salony mniejszego apartamentu zamkowego napełnione Gośćmi, ożywione były wesołą zabawą Młodzieży, w mnogich parach tańcującej. Jak zwykle, wieczerzano przy bufetach.

Stanisław *Ryx*, Obywatel, przeżywszy lat 49, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostałe Dzieci, zapraszają Familję i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 4tej po południu, z domu Kielca przy uli: Królewskiej, na smętarz Powąz:.

Piotr *Sapiński*, Urzędnik Rządu Gubernjal: Warszawskiego, zmarł onegdaj w wieku lat 23. W smutku pogrążona Rodzina, zaprasza Przyjaciół na pogrzeb zmarłego, dziś o godzinie w pół do 5tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się mający.

Krystjan *Müllendorff*, zmarł onegdaj. Exportacja zwłok Jego odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim; na który to obrzęd, w smutku pozostała Żona wraz z Córką, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Wczoraj w wielu domach prywatnych, zakończono w przyjemnych gronach rodziny i przyjaciół zapusty tegoroczne. Ku schyłkowi zabawy, gdy już wybiła północ, na rozmaicie ku temu celowi wyregulowanych zegarach, nastąpił pogrzeb Nieboszczyka *karnawału*, uosobionego w postaci skrzypiec lub innego jakiego muzycznego instrumentu.

Popielec! smutne to słowo, bo ono przypomina nicość człowieka; dla tego też pobożni *Warszawianie* słusznie przed niem korzą swe czoła. Ale weselsza generacja nie zapomina o nikim przy tej sposobności,

i trzymając się tradycjonalnego zwyczaju, spieszy obciążać tych wszystkich klockami, którzy niekorzystając z wesołych zapust, pozostali jak i dawniej w panieńsko-kawalerskim stanie:

Gdyby to choć kloc sosnowy,
Mógłby służyć do opału,
Lecz to szyje, nogi, głowy,
Smutne resztki karnawału!

Ale nie sądźcie, aby i tu niezachowanym był pewien systemat dystrybucji tych darów, i tak:

Jeśli zrzędna lub swarliwa,
Miewa czasem w nosku muszki;
Rzecz to prosta i godziwa,
Że dziś dźwiga *kurze nóżki.*
Jeśli fanfaron nadęty,
Co się pyrzy, zżyma, krzyczy,
Włażąc wszystkim aż na pięty,
Pewno dźwiga *łeb indyczy.*

Zresztą, w dobrem gospodarstwie, żadne dróbki ani podróbki ginąć nie powinny, i dla tego:

Skrzydło służy niestałemu,
Wątróbka hypokondrykom,
Serduszko, sercu czułemu,
Pazurki, panom krytykom,

tak dalece że w tem tylko:

Kłopot wiedzieć, trudna rada,
Komu też *dziobek* przypada,

mówią ci wprawdzie o szczebiotliwych, jakoby białogłówkach, to jednakoż twierdzenie:

Tak w praktyce jak w zasadzie,
Kurjer między bajki kładzie. —

Na przejażdżkę dziś popołudniu do *Wilanowa* i *Wiejskiej kawy*, szykują się tualety. Pogoda cóś nie sprzyja.

Z wieczorem wczorajszym posnęły wszystkie pączki, torty i faworki, a ocknęły się ryby. Dziś chłopaki po ulicach zamiast wołać *Pączki świeże, gorące, doskonałe!* wołają chrapliwym głosem: *Obwarzanki piwne!*

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 61½ (zł. 97 gr. 13), dają rs. 14 k. 60 (zł. 97 gr. 10); wartość kuponu k. 9⅔.

Otóż i wszystko ucichło! umilkły muzyki, które tego jeszcze poranku utrudzone cało-nocną pracą, kipiąc przy dogorywających światłach, niekiedy w mniej pewne odzywały się tony; spoczęły nogi, które tyle rozmaitych *hieroglifów* wykreśliły na posadzkach w ciągu karnawału, zmrużyły się słodkim snem oczy, czuwające wśród licznych zabaw!! bo już Karnawał ukłonił się nam z swoim stroikiem z dzwonkami, a krzyknąwszy *do zobaczenia!* wykręcił *piruetą* i znikł! Bywajże nam zdrów aż do przyszłego roku! żegnamy cię razem z twojemi zabawami, wesołością, z twojemi miłosnemi tajemnicami, z twoim bólem głowy, bólem oczów, bólem nóg, słowem ze wszystkiemi szwankami zdrowia, jakie niewywczas i utrudzenie zrządzić mogą w organizacji *żyjątka* zwanego człowiekiem; dziś już skończyły się twoje uciechy, dziś postne wejrzenie wszystkiego; już i katarynka nie dmie w swoje organki, już nawet chłopcy z pączkami chrypki dostali! Odtąd w domach wszystko będzie powoli wracać do zwykłego trybu życia; szale, kołdry i firanki, z których w potrzebie sklejano domina, zostaną poprute, i zajmą miejsca swego przeznaczenia. Gospodynie zaprowadzą w wydatkach małą oszczędność; marnotrawni ichmościowie zaczną liczyć się z dochodami, w skutku czego niektóre zegarki po długiem otrętwieniu, znowu z bijącem sercem powrócą do swoich właścicieli. Tak więc co szalony Karnawał troszkę zwichnął, to *post* swoją wychudłą dłonią sprostuje i wygładzi, dopóki nadchodząca wiosna nierozściele nam swoich kwiecistych kobierców, na których równie chętnie i wesoło bawi się rodzaj ludzki. Wczorajszy ostatni Wtorek, był dziwnem zakończeniem Karnawału; tyle miał rozmaitości: chmury, deszcz, gwałtowny wicher, śnieg, grad, słońce, wszystko to tworzyło obraz mniej pocieszający, szczególniej dla tych, którzy chcieli być na ostatniem widowisku maskaradowem. Nie zważano jednakże na ten poranek z warjacjami, i wieczorem licznie zgromadzono się w Teatrze Wielkim. Tym razem musimy oddać sprawiedliwość płci pięknej niemaskowanej, która rzeczywiście ozdobiła tę ostatnią noc maskaradową, bo masek w ogóle nie było wiele, a o charakterystyce nie ma co i mówić! — Dziś więc już *sza!* śpijcie spokojnie szanowni nasi Czytelnicy; a gdy się po tylu trudach zbudzicie, przeczytajcie łaskawie *Kurjerka*, któremu, przebaczcie że także się już oczy kleją. — Osób było 580.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po 2m akcie *Łucji z Lamermooru*, przywołany JP. *Dobrski* 2-kroć; po Tańcach, JPani *Turczynowicz*.

Z Petersburga. — J. K. W. Xiążę Następca Tronu *Wirtembergskiego*, przybył do Petersburga. — Na zapisce, przy której złożony był N. PANU memorjał Rady Państwa i wykaz przychodów i wydatków Państwa na r. 1849, zapadła następna własnoręczna decyzja J. C. Mości: »Najsurowiej zalecić po wszystkich wydziałach służbowych, aby w ciągu r. 1849, nikt nie poważał się pod żadnym pozorem wnosić przedstawień o wydatkach nadetatowych.” — 29go z. m. v. s., otworzono cyrk Dyrekcji teatrów Cesarskich w *Petersburgu*. — Podporucznik artylerji *Mansurow*, właściciel dóbr w Gubernji Kaługskiej, wynalazł sposób czyszczenia i miękczenia lnu i konopi. Za pomocą tego nowego wynalazku, len nabiera takiej delikatności, że motek nici lnianej długości 3200 arszynów, waży 4 łuty, a takiż motek nici konopnej 8 łutów. — 31go Grud: r. z. (12 z. m.), transport złożony z przeszło 418 pudów złota, przejeżdżał przez *Niżny Nowgorod*, udając się z gór *Altajskich* do *Petersburga*. — W części zachodniej gór *Kaukazkich*, spadła taka massa śniegu, jakiej najdawniejsi ludzie nie pamiętają. W *Mingrelji* i *Imirecyi*, przeprawa nie tylko z jednej wsi do drugiej, ale z jednego domu do drugiego jest utrudnioną, z powodu

śniegów. Zamiecie i lawiny zaległy drogę *Georgijską*, i opóźniają poczty. Tymczasem w *Tyflisie* nie ma wcale śniegu, i wszyscy chodzą w sukniach letnich.

Anglja. — W spichlerzach *Londyńskich* były na d. 6 b. m. zapasy zboża następujące: pszenicy kwarterów 119,028, jęczmienia 30,477, owsa 49,183, żyta 760, bobu 9735, grochu 6312, mąki pszennej cent: 50,239. *Francja* przesyła mnóstwo mąki do *Anglji*. Mąka francuzka niezaprzeczenie ma wyższość nad angielską i więcej dla tego jest poszukiwaną.— Z *Ameryki* przybyłe okręty, przywiozły znaczną ilość żelaza, do portów angielskich; przywieziono go też nie mało z hut szkockich; pomimo to, ceny trzymają się dobrze, i rokują jeszcze o ich podniesieniu.— Gubernator *Mason* w Kalifornji, widząc miasto *San Francisco* opuszczonem, udał sie także do kopalń, dokąd go wyprzedzili wszyscy oficerowie i żołnierze w celu dobywania złota; również udał się do kopalń Kapitan stacji tamecznej P. *Marcy*, syn Ministra wojny Stanów Zjed:. — Odkryto w obiegu fałszywe suwerendory, zewnątrz pokryte blaszkami złota, doskonale naśladującemi stępel, a wewnątrz napełnione metalem lichym. — Doktor *Wolff* ofiarował swoje usługi na pielgrzymkę do Pendszabu do *Szere* Singa, celem oswobodzenia Kapitana *Lawrence* z niewoli Sejków. — Królowa 13go b. m. prezydowała w pałacu *Bukingham* na posiedzeniu Rady tajnej, na której P. *Wyse* złożył przysięgę jako Członek tejże Rady, oraz ułożono listę Szeryfów na rok bieżący.

Austrja. — Hrabia *Colloredo* 9go b. m. wyjechał z *Ołomuńca* do *Londynu;* przez kilka dni zabawi w *Bruxelli*.— Z *Medyolanu* wysłano znaczne oddziały wojska z artylerją i kassą wojskową do *Cremony*. Jenerał *d'Aspre* ma otrzymać dowództwo nad korpusem zgromadzającym się pod *Lodi*.

Francja. — Pod opieką Arcy-Biskupa *Paryzkiego* zawiązane zostało nowe towarzystwo dobroczynności w tej stolicy, w celu opiekowania się ubogiemi rodzinami.— Na posiedzeniu Zgrom: Nar: 14go b. m. sprawodawca komitetu P. *Baboud Laribiere*, odczytał sprawozdanie popierające wniosek P. *Portalis*, aby ustanowienie Rplitej obchodzono uroczystością kościelną i paradą wojskową; przy tejże okoliczności ubogim ma być rozdane wsparcie 500,000 fr. Minister spraw wew: P. Leon *Faucher*, zapowiedział na dzień następny, że przedstawi program tej uroczystości. Zgromadzenie znaczną większością głosów uchwaliło, aby Prokurator jeneralny mocen był ścigać sądownie Deputowanego *Proudhon*, za artykuł przeciwko Prezydentowi Rplitej. Tegoż dnia P. *Marrast* znowu został obrany Prezesem Zgromadzenia; mniejszość oświadczyła się za P. *Dufaure*. W końcu Zgromadzenie odrzuciło jeszcze niektóre zmiany zaproponowane w przedmiocie uchwalenia budżetu przed rozwiązaniem posiedzeń, tak, iż wniosek PP. *Rateau* i *Lanjuinais* został niezmieniony, tak jak był przyjęty po drugiem odczytaniu.— Dzienniki paryzkie rozmaite czynią uwagi nad domyślnym rezultatem konferencji bruxelskiej.— Zwykła doroczna promenada wołu zapustnego, tym razem nie będzie miała miejsca w *Paryżu;* w Monitorze ostrzeżono aby maski nie przywdziewały kostiumów uchybiających porządkowi lub przyzwoitości; również wzbroniono używać na maskaradzie szat kapłańskich, lub mundurów. Niewolno nikomu stawać na ulicy, i miewać mowy.— P. *Liadieres* ogłosił usprawiedliwienie rządu *Ludwika Filipa*, w którem wylicza dobrodziejstwa wyświadczone krajowi przez tego Monarchę. — Panu *Salamanka* wskazano pobyt w *Tours*.— Monitor potwierdza wiadomość o potyczce zaszłej na ziemi francuzkiej między Izabelistami, a hufcem *Ametlera;* Oficer pograniczny z strażą francuzką zniewolił jednak Izabelistów, aby wrócili na ziemię hiszp:; *Ametlera* zaś i jego hufiec uprowadził do *Las Illas*.— Gazeta *Patrie* zbija pogłoskę, jakoby P. *Garnier Pages* zostawał w domu obłąkanych w blizkości *Paryża;* tenże udał się do *Cannes*, celem poratowania zdrowia, i w pierwszych dniach Marca wróci do stolicy.— Koszt ukończenia *Luwru*, obliczono na 33½ miljona fr., do czego miasto *Paryż* daje 3 miljony. *Luwr* połączony galerją z pałacem *Tuilleries* będzie zajmował plac zupełnie wolny, i ze wszech stron przystępny. — Dziennik *Constitutionel* oddaje pochwały P. *Gioberti*, że tenże nie jest za włoskiem Zgromadzeniem ustawodawczem.— Były Poseł w Berlinie, P. Emanuel *Arago*, prosił o posadę Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym.

Hiszpanja. — Poseł francuzki 7go b. m. otrzymał od swojego Rządu zawiadomienie, iż gabinet francuzki gotów jest wspólnie z hiszp: przyczynić się do przywrócenia rządów Ojca Śgo; ale też życzy, aby zaproszono do spółudziału i mocarstwa niekatolickie, obierając za miejsce narad jaki punkt za obrębem *Hiszpanji*. Hiszpański Minister spraw zagr: odpowiedział, iż gabinet madrycki zgadza się zupełnie w tej mierze z paryzkim. — Xiążę *Adalbert* Bawarski, 8go b. m. wyjechał do *Bajony*, zkąd przez Francję południową wróci do Niemiec.

Hollandja.— Król *Hollenderski* przy zagajeniu posiedzeń Stanów jeneralnych, w mowie tronowej, przytoczył paragraf następujący: »Cieszę się, że mogę wam oznajmić, iż zgoda z obcemi mocarstwami trwa nieprzerwanie, pomimo przewrotów i wojen, które nawiedziły znaczną część Europy. Stosunki Xięztwa *Limburg* do Związku Niemieckiego, dały powód do niejakich trudności; wszakże polegając na traktatach, spodziewam się takowe usunąć. Zresztą, spokojność i porządek zostały w Xięztwie utrzymane. Armja w sposób chwalebny przyczyniła się do tego rezultatu, i pominąć nie mogę ocenienia zasług położonych przez nią tu i w innych miejscach. Gdy w roku zeszłym wypad-

ki ważne wymagały koniecznie jej pomnożenia, dokonane to pomnożenie,a następne stopniowe zmniejszenie, dowiodły, jak prędko i bez trudów Niederlandy mogą powiększyć i zmniejszyć swoją siłę zbrojną.”

Niemcy. — Minister spraw Duchownych, polecił wszystkim przełożonym stowarzyszeń religijnych, aby w Niedzielę 25go b.m. jako w wilję zagajenia pruskich Izb prawodawczych, wspomniano w modłach publicznych o tym wypadku, i błagano OPATRZNOŚĆ o powodzenie i błogosławieństwo.— Komisarz Rzeszy, Konsul *Brons* z Emden, po zniesieniu się z komitetem marynarki w *Hamburgu*, wyjechał z powrotem do *Frankfortu n. M.* — Kawaler *Bunsen* wyraził się w *Frankforcie n. M.*, że sprawa duńska może być uważaną za ukończoną, i że zawieszenie broni będzie niezawodnie przedłużone, jeśli tymczasem nie nastąpi zawarcie pokoju. — Do *Hamburga* przybył Pełnomocnik Xięcia *Joinville*, P. *Aubé*, celem zaangażowania kolonistów niemieckich do posiadłości tegoż Xięcia w *Brazylji*.

Włochy. — Jenerał *La Marmora* wystąpił z sardyńskiego gabinetu; w jego miejsce mianowany Jenerał inżynierji *Chiodo*. Druga Izba prawodawcza obrała Margrabiego Lorenzo *Pareto* swoim Prezesem.

Rozmaitości.— W pamiętnikach Xięcia *Bassano* (Maret) zwrócono uwagę na wpływ szczególny, jaki miesiąc Grudzień miał w dziejach *Napoleona*. 19go Grudnia 1793 r. nastąpiło zdobycie *Tulonu*, był to pierwszy poświt gwiazdy sławy olbrzymiej; 26go Grudnia 1799, obrano *Napoleona* pierwszym Konsulem; 24go Grudnia 1800 jakby cudem ocala przed machiną piekielną, która dała ognia o kilka chwil później niż obliczono; 2go Grudnia 1804 r., Jenerał *Bonaparte* przyłącza do swoich wawrzynów, francuzką koronę cesarską. Nietylko jego przygody familijne po większej części rozstrzygały się w Grudniu, ale także Grudzień był świadkiem fatalnych dla niego wypadków w r. 1813. W 27 lat później, kiedy wszystko na tym świecie zdawało się dla *Napoleona* skończonem, w miesiącu Grudniu przywieziono z skał Sej HELENY, zwłoki bohatera, które i złożono uroczyście w grobie Paryzkiego domu Inwalidów. Dziwnym trafem losu, wybór jego synowca na Prezydenta francuzkiej Rzeczypospolitej, miał także miejsce 10go Grudnia r. z. — Profesor *Marcé* w *Genewie* uczynił spostrzeżenie, że po napuszczeniu chloroformu na roślinę *mimosa*, listki tej rośliny zamykają się, i zostają przez niejaki czas w stanie odrętwienia, nie okazując zwykłej czułości za ich dotykaniem. Po tymczasowym letargu, roślina wraca do pierwotnego stanu.

S Z A R A D A.

Zwierzęta są *pierwsze trzecie*,
W *drugim trzecim* jak to wiecie,
Smak wykwintny bywa nie raz,
Wszystkie smaczne, zwłaszcza teraz.
(Zeszła Szarada *Kalifornija*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernawski Adam Oby: z Mąkolic; Bogdaszewski Sewe: Ob: z Wąskowa; Barski Tom: Ob: z Piaseczpicy; Celiński Leon: Ob: z Pokrzewiny; Cywiński Józ: Oby: z Kal sza; Chełmski Stan: Sędz: Pokoju z Łukomia; Chotecki Alex: Oby: z Rembisza; Dąbrowski Ant: Emeryt, i Jawornicki Ign: Oby: z Radomia; Jawornicki Alex: Oby: z Lipnik; Janakowski Józ: Kup: z Gdańska; Kiciński Tade: Ob: z Pierzchni; Lukara Wilh: Urzęd: Austrjacki z Petersburga; Majewski Era: Dok: z Radomia; Mniewski Felix Ob: z Kutna; Prażmowski Jan Oby: z Chociwka; Radzicki Napol: Ob: z Czarnocinka; Rakoczy Alex: Ob: z Łucka; Sławiński Ign: Oby: z Krzyżyka; Szamot Jerzy Kup: z Wiesbaden; Szlubowski Felix Ob: z Antopola; Walewski Leon Ob: z Charłupi; Wyszyński Boles: Baron z Miętkiego; Żurawski Aloizy Obyw: z Żdżar małych. (G P.)

DONIESIENIA.

W przechodzie od Żelaznej bramy, przez ulicę Graniczną i Królewską, na Mazowiecką, zginęła PELERYNA damska, flanelowa, wiśniowa, ciemna, w pasy, podszyta atłasem czarnym i dwa razy frendzlą obszyta. Znalazca jeśli życzyć będzie, otrzyma nagrody Zł. 5, skoro odda pod Nr 1347 C, na 2gie piętro, przy ulicy Mazowieckiej.

Nagrody Złp. 30.— Onegdaj wieczorem na ulicy Chmielnej, zgubioną została z karety PODUSZKA z siedzenia, adamaszkowa biała, w pąsowe arabeski, białą skórą pod spodem podszyta. Ktoby o takowej powziął wiadomość, niech da znać na ulicę Elektoralną w domu Bersona pod Nr 795, na 1sze piętro od frontu, a otrzyma powyższą nagrodę.

Wieś szlachecka BRUDNICE lit: D. E. F., wraz z przyległościami na wsi Kurówku, w Gub: Płockiej, Pow: Mławskim, parafii Kurowo położona, odległa od miasta handlowego Płocka mil $2\frac{1}{2}$, od Sierpca $1\frac{1}{4}$, mająca około 40 korcy Warsz: wysiewu oziminy, w znacznej części pszenicy, do 30 wozów sprzętu siana i dostateczne pastwiska, budowle w niezłym stanie, ogród owocowy etc., ma być, dla zaszłych okoliczności, z wolnej ręki do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Chęć kupna mający, zechcą się, po przekonaniu na gruncie, zgłosić do właściciela, mieszkającego w mieście Kutnie, Pow: Gostyńskim, gdzie o bliższych warunkach sprzedaży przekonać się mogą. *Prejs.*



Uprasza się PP. Zegarmistrzów, gdyby ZEGAREK złoty, z napisem na wewnętrznej kopercie Patek et C°, z dewizką i Bregietowskim kluczykiem, był sprzedawanym, chcieli go zatrzymać u siebie, i zawiadomić o tem W. Exekutora Biura Jeneral-Intendenta Baranowskiego, mieszkającego pod Nr 413, na Saskim placu, za co będzie ofiarowaną stosowna nagroda.



SKŁAD ŚLEDZI, przy ulicy Mostowej pod Nr 245 od dawna istniejący, poleca się łaskawym względom Szano: Publiczności, przy nadchodzącym Poście; otrzymał albowiem świeży transport Śledzi w różnych gatunkach, które na beczki, baryłki, oraz częściowo po umiarkowanej cenie sprzedaje.— Tamże dostać można STOKFISZU świeżo uprawnego, na sztuki, oraz w większych partjach, podobnież po nader umiarkowanej cenie.

Jest do sprzedania 100 sztuk DRZEWA sosnowego, zeszłorocznego pokładu, na placu Bankowym, bliżej Mostu, dla zwózki dogodnie ułożonych, i blisko ulicy Bednarskiej. Wiadomość powziąść można u Rządcy pałacu Potockich Nr 415.

OBLIGACJA Udziałowa Serja 2477 Nr 123,813, zaginęła niżej podpisanej, tu w Warszawie pod Nr 1656 i 7 A, zamieszkałej. Ostrzegam zatem, aby nikt wspomnionej Obligacji nienabywał, tem bardziej, że Bank Polski jest zawiadomionym o zaginieniu takowej, żadnej więc z niej korzyści mieć nie może.

Elżbieta Ritajewska.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 3.
Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 9.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Marja Mulatka,— Okrężne.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Lukrecja Bordżja.*